Rok I. Warszawa, 29 kwietnia 1922 r. Nr. 18.

JEŹDZIEC i HODOWCA





WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW:
Rocznie 8000 mk, półrocznie 4000 mk, kwartalnie 2000 mk.
Numer pojedynczy tygodnika, lub dodatku 150 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski, № 106.



START w AMERYCE.

O ODPORNOŚCI ŚCIĘGIEN.

Sporo hodowców niedostatecznie obznajmionych z techniką pracy w wyścigach i treningu nie umie znaleźć wytłomaczenia, dlaczego konie pełnej krwi tak często ulegają rozciągnięciu ścięgien (broken down). Niektórzy dochodzą nawet do zupełnie mylnego wniosku, że ścięgna i wogóle przednie kończyny koni pełnej krwi pozostawiają gatunkowo do życzenia i że konie te nabyły nawet pewnej sukcesyjnej predyspozycji, wskutek której łatwiej i częściej od innych ulegają rozszerzeniu i zapaleniu ścięgien.

Poważna ta i interesująca kwestja wymaga szerszego oświetlenia.

Wstrząśnienie jakiego doznają przednie nogi konia w galopie i ciśnienie jakie wytrzymują, jest inne i bez porównania większe jak przy innych chodach. Galopujący koń spada w pewnym momencie całym swym ciężarem i całą siłą rozpędu wyłącznie na przednie nogi, wyciągnięte wskutek ruchu naprzód, wobec czego przyjmują one ten ciężar i wstrząśnienie nie w kierunku największego oporu t. j. pionowo, a w pozycji pochyłej.

Z chwilą gdy się kopyta zetknęły z ziemią, dolna część nogi od pęciny jest unieruchomioną, a korpus rzucony siłą rozpędu naprzód opisuje łuk, którego promieniem jest nadpęcie i podbarcze, a osią staw pęcinowy. W tym momencie cały ciężar konia i równowaga spoczywają prawie wyłącznie na ścięgnach, których siła i wytrzymałość muszą być rzeczywiście niepospolite, by wytrzymać olbrzymie ciśnienie i wstrząs, na jakie są narażone.

Postępy fotografji i błyskawiczne zdjęcia, dały możność skonstatowania niezmiernego wysiłku na jakie muszą się zdobyć w tym momencie ścięgna. Odbitki wykazują wygięcie ścięgien, robiące wrażenie trójkąta, a odbywa się ta praca ścięgien z szybkością nieuchwytną dla oka.

Techniczna formuła służąca do obliczenia ciśnienia w kilogramach jest następująca:

$$C = \frac{m}{2} \times S^2 \times i$$

m jest to masa konia, którą otrzymujemy, dzieląc jego wagę przez stały współczynnik 9.8; s szybkość czyli ilość metrów, którą koń przebiega w jednej sekundzie, i wreszcie jest to czas jednego skoku, który otrzymamy, dzieląc długość skoku przez szybkość.

Widzimy przeto, że większość ciśnienia zależy przedewszystkiem od szybkości, a tylko w bardzo nieznacznym stopniu od czasu zużytego na jeden skok, masa zaś pozostaje przy każdej szybkości ta sama.

Weźmijmy dla przykładu konia który biegnie w wyścigu na 1.000 mtr. z szybkością 1'3". Waga konia wynosi 320 kg., waga jeźdźca 58 kg., masa przeto $m = \frac{378}{9.8} =$ 38· 58, a $\frac{m}{2} = 19.29$ szybkość wynosi 15.87 metrów na sekundę, przeto $s^2 = 251\ 86$, długość skoku przy tej szybkości wynosi 6 metrów przeto $i = \frac{6}{15.87} = 0.38$

$$C = 19.29 \times 251.86 \times 0.38 = 1846.$$

Ciśnienie przeto które wytrzymują przednie nogi konia wynosi 1 846 kg.

Jeśliby ten sam koń przebiegł 1.000 mtr. cantrem t. j. z szybkością tylko 1'25", wtedy przy tej samej masie szybkość wynosi 11.77 a więc $s^2 = 138\ 53$, długość skoku 4.5 metrów a więc $i = 0.39$.

$$C = 19.29 \times 138\text{-}53 \times 0.39 = 1.042.$$

Ciśnienie przeto wyniesie tylko 1.042 klg. t. j. przy tej samej wadze, gdy szybkość zmniejszyła się o 26 %, ciśnienie jest mniejsze o 44%.

Zwykły koń wierzchowy pod żołnierzem w pełnym rynsztunku przebiega polowym galopem 1.000 metrów w $2^1/_2$'.

Waga konia 450 kg., waga jeźdźca 80 kg., przeto $m = \frac{530}{9.80} = 54\ 80$ a $\frac{m}{2} = 27.04$; szybkość wynosi 5.57 więc $s^2 = 44.49$; długość skoku 3 metry więc $i = 0.54$.

$$C = 27.04 \times 44.49 \times 0\ 54 = 649.$$

Ciśnienie wynosi tylko 649 klg. t. j. tylko 36 % pomimo, że waga jest większą o 40 %, bo szybkość zmniejszyła się o 58 %.

Obliczenie powyższe wystarcza już zupełnie, by wyjaśnić przyczyny, dla których ścięgna konia wyścigowego częściej ulegają uszkodzeniu, jak ścięgna konia użytkowego. — Uwydatnia ono z całą matematyczną ścisłością, że stawiane tym koniom wymagania są zupełnie różne i niewspółmierne, a więc i rozmaite muszą rodzić następstwa.

Przejdziemy jednak jeszcze do przyczyn innej choć już względnej i ubocznej natury.

Z pośród nich największy wpływ na wytrzymałość nóg i ścięgien, mają sposób i warunki w jakich koń był wychowany.

Więc przedewszystkiem, czy w młodości na paddocku miał dostateczną możność swobodnego poruszania się, i jakiego gatunku był grunt, na którym się koń poruszał.

Metody stosowane przy wychowie źrebiąt bywają bardzo rozmaite i nie zawsze odpowiednie. Niektórzy hodowcy, zwłaszcza nie utrzymujący własnych stajen wyścigowych, a sprzedający swe produkty roczniakami, dbają przedewszystkiem o wzrost, rozwój kośca i zewnętrzny korzystny wygląd konia. Pożądane wyniki otrzymują częstokroć zarówno ograniczeniem ruchu, jak i sztucznem karmieniem i wydelikaconem obejściem. System ten powoduje nieprawidłowy rozwój młodego organizmu. Konie wyrastają nadmiernie, okrywają się tak na zewnątrz jak i pod skórą zbędnym zupełnie tłuszczem, natomiast muskulatura i ścięgna pozostają niedostatecznie wyrobione i zahartowane, wskutek czego nie wytrzymują częstokroć treningu, utrudnionego przytem zbytnim ciężarem konia i koniecznością odtłuszczenia wewnętrznych organów. W tych warunkach najmniejsza nieostrożność lub niecierpliwość trenera może spowodować ujemne wyniki. Winą tu jest jednak nie gatunek tkanek, a człowiek

który swoją nieumiejętną lub niewłaściwą ingerencją, wypaczył równomierny i prawidłowy rozwój organów.

Nie mniejszy wpływ ma rozwój i kształt kopyta, który znowu zależy nie tylko od ilości ruchu zwierzęcia, ale i od charakteru gruntu, na którym zwierzę się formowało.

Wiadomem jest, że zwierzęta wychowane na gruncie bardzo twardym mają kopyta wprawdzie mocne, ale drobne i nie dość rozwinięte; na odwót konie wychowane na gruntach mokrych mają kopyta przeważnie bardzo duże, płaskie i kruche. Najlepsze kopyta t. j. szerokie, głębokie i wybornego gatunku mają zwierzęta wychowane na niegłębokich piaszczystych gruntach.

zależy od człowieka, który niepodzielnie i arbitralnie kieruje wychowaniem konia.

Ważny jest również stan w jakim koń biega, a mianowicie sprawne działanie serca i organów oddechowych. Każdy może obserwować na sobie, że, gdy wskutek zbyt prędkiego ruchu, oddech ma przyśpieszony, odczuwa pewne omdlenie w nogach, — powodujące częstokroć złe i nieprawidłowe stąpanie lub potykanie się. Nic przeto dziwnego, że analogicznym syptomom ulega koń, zwłaszcza koń w wyścigu, od którego największego wysiłku wymagamy przeważnie w chwili, gdy pod koniec wyścigu wskutek spowodowanego wysiłkiem znużenia, działanie serca nie jest już zupełnie prawidłowe i regularne.



SOUVIENS TOI og kaszt. ur. w r. 1917, po og. Santoi z kl. Benanet.

Kształt zaś i forma kopyta, zarówno jak jego gatunek w znacznym stopniu ułatwiają lub utrudniają zadanie ścięgien, zwłaszcza w szybkim ruchu. Koń opierający się na kopycie szerokiem z łatwością w każdym rodzaju ruchu utrzymuje równowagę, przy drobnem zaś zwłaszcza wązkim kopycie utrzymuje równowagę nowym wysiłkiem ścięgien. Sklepione dobrze rozwinięte kopyto jest swego rodzaju sprężyną, która osłabia wstrząśnienie przy zetknięciu się z ziemią i oszczędza wysiłek ścięgien, podczas gdy kopyto płaskie nie tylko nie daje tej ochrony nodze, ale nawet, powodując bolesne uderzenie, utrudnia działalność ścięgien.

Stan i gatunek kopyt ma największy wpływ na pracę nóg a zwłaszcza ścięgien, i tu jednak jak i poprzednio

Gdy wreszcie uprzytomnimy sobie, że na zakrętach oprócz wytrzymywania olbrzymiego ciśnienia i utrzymywania równowagi, ścięgna konia muszą jeszcze przeciwdziałać sile odśrodkowej, tem większej im większą jest szybkość, wtedy zrozumiemy, że wymagania, jakim muszą czynić zadość nogi i ścięgna konia wyścigowego, są takie, jakich nigdy nie stawiamy koniowi użytkowemu.

Jeśli zważymy, że jedynym właściwie czynnikiem, powodującym największy wysiłek pracy i wytrzymałości przednich kończyn i ścięgien, jest szybkość z jaką się koń posuwa, tedy zrozumiemy, że koń użytkowy a tembardziej ciężki pociągowy, który się na tę szybkość zdobyć zupełnie nie może, nie podlega wskutek tego i tak trudnym próbom jak konie pełnej krwi i że próba konia użytkowego

nigdy nie przekracza granic zupełnie normalnego i umiarkowanego wysiłku.

Że szybkość ma tu decydujące znaczenie, wymownym dowodem jest, że konie z chorymi lub nadwyrężonymi ściegnami, które nie mogą już biegać w wyścigach płaskich, przez długie jeszcze lata biegają w wyścigach z przeszkodami, w których tempo jest znacznie wolniejsze.

Anatomja i próby wykazały niezbicie i niewątpliwie, że gatunek tkanek zarówno w kości jak i w ściegnach koni pełnej krwi, jest bezporównania lepszy, jak koni innych ras.

Waga gatunkowa kości jest o wiele wyższą; również już przy pomocy szkła powiększającego widać o ile większą jest jej spoistość.

Nic przeto niema dziwnego, że grubość tych kości jest nieco mniejszą, podobnie jak w każdej maszynie części stalowe — choć są cieńsze od żelaznych, a jednak od nich mocniejsze i odporniejsze.

Przypuszczenie, że konie pełnej krwi nabyły pewnej skłonności do wadliwości i słabości ściegien, jest zaprzeczeniem celowości w naturze. Stopniowemu osłabieniu i zanikaniu ulegają z czasem organa zbędne organizmowi i nie mające ciągłego zastosowania w jego pracy i potrzebach. Natomiast organa będące w ciągłym użyciu wyposaża przyroda w coraz to nowe zalety, i czyni je coraz to odpowiedniejszemi do sposobu użytkowania.

Przyroda sprawiła, że serca i płuca koni pełnej krwi są znacznie, prawie dwa razy większe jak serce i płuca koni innych ras, gdyż tylko przy takiej objętości mogą sprawnie działać przy wzmożonej działalności spowodowanej szybkim ruchem, podobnie i gatunek tkanek w kościach, muskułach i ściegnach tych koni, wyposaża przyroda w coraz to większą odporność mogącą zadośćuczynić stawianym im zadaniom.

Folblut na wojnie i w hodowli koni pół krwi.

(Ciąg dalszy).

Oprócz szybkości i hartu folbluta, właściwości ogólnie znanych, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że niema rasy na świecie tak długotrwałej pod względem wieku i tak górującej nad innemi pod względem płodności, jak pełna krew angielska.

I tak co do wieku to znajdujemy około 300 ogierów rejestrowanych w General-Stud-bocku angielskim, które żyły 25 lat i powyżej, i które stanowiły ze skutkiem prawie wszystkie do końca życia. *Liczba* takich rozplodowców, które żyły np. przeszło 20 lat, ale mniej jak 25 jest wprost ogromną, lecz tych już nie uwzględniam. Wymieniam tu tylko kilkunastu najstarszych:

Matchem	żył 33	lat
Eclipse	„ 25	„
Pot — 8o's	„ 27	„
Sir Peter	„ 27	„
Diomed	„ 31	„
Gehenna	„ 25	„
Parrot	„ 36	„
Hambletonian	„ 26	„
Eagle	„ 30	„
Dr. Syntax	„ 27	„
Royal Oak	„ 26	„
Glencoe	„ 26	„
Touchstone	„ 30	„
Birdcatcher	„ 27	„
Melbourne	„ 25	„
Orlando	„ 27	„
Voltigeur	„ 27	„
Kentucky	„ 31	„

A z nowszych czasów:

Buccaneer	żył 30	lat
Thunderbolt	„ 31	„
Hermit	„ 25	lat
Grandmaster	„ 31	„
Galopin	„ 27	„
Hampton	„ 25	„
Springfield	„ 25	„
Bend' Or	„ 26	„
St. Simon	„ 27	„
Melton	„ 28	„
Minting	„ 27	„
Kendal	„ 25	„
Gallinule	„ 28	„
St. Angelo	„ 26	„
Joyful	„ 25	„

Zaznaczam, że powyższe ogiery, a można je wymieniać setkami, urodzone są tylko w samej Anglji. Ale i względnie młoda hodowla amerykańska wykazuje już 50 rozpłodowców, które dożyły lat 25 i powyżej, a mianowicie:

Celler	żył 28	lat
Old Fricondship	„ 33	„
Peacemaker	„ 27	„
Sir Archy	„ 28	„
Eclipse (amer.)	„ 33	„
Y. Zangford	„ 35	„
Lexington	„ 25	„
Brown Dick	„ 28	„
Rifleman	„ 28	„
Norfolk	„ 29	„
Glenely	„ 31	„
Enquirer	„ 28	„
Longfellow	„ 26	„
The Jacobite	„ 29	„
Foxhall	„ 26	„ i t. d.

Ażeby uwidocznić, że te ogiery w starszym i w najstarszym wieku płodziły jeszcze doskonałe konie, przytaczam szczegółowo kilka przykładów.

Muszę się ograniczyć do kilku, możnaby ich przytoczyć setkami. I tak:

Pot 8o's (po Eclipse i Sportsmistress) ur. 1773 spłodził między 20 — 25 rokiem życia 7 dobrych koni wyścigowych i hodowlanych, pomiędzy niemi, mając lat 23, ogiera *Championa*, który wygrał derby i *St. Leger*, a mając lat 25 klacz *Grey Duchess*, która żyła 28 lat i miała 19 źrebaków.

Stockwell (po The Baron i Pocahontas) ur. 1849 spłodził, mając lat 20 derbistę słynnego *Doncastra*, a potem jeszcze 7 b. użytecznych na torze i w hodowli koni: *Gang Forward, Cantiniere, Corrie, Wild Myrtle, Zucebit Postuma, Stockdove*.

Leamington (po Faugh a Ballagh i Pantaloon) ur. 1853 spłodził od 21 do 25 roku życia 8 doskonałych koni między niemi, mając lat 24, sławnego *Iroquois* (derby), a mając lat 25 *Onondage* i *Franceskę*.

Buccaneer (po Wild Dayrell i Little Red Rover) ur. 1857 spłodził od 20 do 29 roku życia: *Balvany, Vederemo, Vinea, Budagyongye* (Córka Kinczem, która wygrała niem. derby) *Feneka* (austr. derby i Union) *Talpra Magyara* ojca słynnego Tokia, ostatniego mając lat 27.

Dollar (po The Flying Dutchman i Payment) ur. 1860 spłodził mając lat 22 sławnego *Upas'a* (Derby franc.) mając lat 24 *Bocage i Dauphin*.

Norfolk ur. 1861 spłodził mając lat 24 słynnego *Emperor of Norfolk* (derbistę amerykańskiego).

Hermit (po Newminster i Seclusion) spłodził od 20 do 26 roku życia aż 35 bardzo dobrych koni, między innemi *Friar Balsam, Hazlehatch, Sly, Melanion, Seclusion, Cushat, La Cloche, Lady Hermione, Silver Sea, Star of Fortune, Missal* (ostatniego mając 26 lat).

Hampton (po Lord Clifden i Lady Langden) ur. 1872 spłodził mając lat 20 słynnego dziś *Bay Ronalda* (ojca Bayardo i Dark Ronalda) i oprócz tego 10 bardzo użytecznych koni.

Galopin (po Vedette i Flying Duchess) ur. 1872 spłodził od 20 do 26 roku życia: *Galopin Lad, Ganache, Galeazzo, Galata, Pindi, Flitters, Grafton, Guerrier, Briseis, Galatia, Gelatine, Goletta, The Massage, Galopada, Miss Primrose, Disraeli, Galopin Lassie*, a mając lat 25 *Galicję* (matkę Bayardo i Lemberga).

Chamant (po Mortimer i Araucaria) ur. 1874 spłodził mając lat 20 *Habenichts'a* (derby), *Volimonda* (St. Leger), *Pomp'a* (mając lat 22).

Tak samo, klacze żyją dłużej, aniżeli klacze jakiejkolwiek innej rasy i do późnego wieku mają źrebięta. Liczba klaczy, które urodziły 17 żyjących źrebiąt i więcej wynosi około 230, a ilość klaczy, które 16 źrebaków uległy jest wprost ogromną, może 3—4 razy wyższą. Dla porównania przytaczam tu fakt, że np. w Trakenach od czasu jak egzystuje ta zresztą wzorowa stadnina, zaledwie 30 klaczy miało 17 źrebiąt i więcej, a od 100 lat tylko



HEROS XII wał. gn. stary (Ex Voto i Historienne), 2-gi rok z rzędu wygrał Prix du Président de la Republique (Steeple Chase).

dwie dały 19 żyjących źrebaków. Wymieniam natomiast szereg klaczy pełnej krwi więcej znanych, podając bliższe szczegóły co do wieku i płodności:

Mother Brown (po Trunnion i Old England) ur. 1771 biegała od 4 do 12 roku na torze 39 razy, wygrała 20 wyścigów, miała mając lat 21: Tobby dobry koń wyścigowy w Irlandji; mając 25 lat: Jerry Sneak słynny koń na torze; mając 26 lat: klacz po Bagot, która była babką sławnego Naboklisha. Ostatnie źrebię miała mając lat 30.

Termagant (po Tantrum i Cantatrice) ur. 1772 mając lat 19 dała Evelinę, matkę Orvilla, Paulovitza i Cervantesa. Mając lat 27 dała Sparrowhawk'a, który był 3 w St. Leger.

Electress (po Election i Stamford) ur. 1819 dała mając lat 19 Miss Twickenham, matkę Teddingtona, mając lat 22 Splitvote (babkę słynnych ogierów St Albans, Savernake i Gang Forward), mając lat 24 jeszcze dobrego ostatniego źrebaka.

Guiccoli (po Bob Booty i Flight) ur 1823 bardzo dobra klacz wyścigowa, biegała od 2 do 6 roku (wygrała King Plate) dała 13 źrebiąt, między niemi: Birdcatcher i Faugh-a-Ballagh, a mając 21 lat bliźnięta, z których Gramachree okazała się wyborną matką. Mając lat 24 dała St. John dobrego, twardego konia na torach. Zdechła mając lat 30.

Pocahontas (po Glencoe i Marpessa) ur. 1837 biegała miernie; 9 razy bez miejsca (ale w klasycznych biegach Oaks, Cesarovitch), dała 18 źrebiąt przedewszystkiem najsławniejszego może dotąd hodowlanego ogiera Stockwell'a. Prócz tego: Rataplan'a, King Tom'a, The Knight of Kars, Ayacanorę, mając lat 21 dała Knight of the Patrik, mając lat 24 Auriculę (matkę Nunehama i Blanforda), mając lat 25 sławną Araucarię (matkę Chamanta, Rayon d'or i t. d., żyła lat 33.

Alice Hawthorn. (Po Muley Moloch i Rebecca) ur. 1838 sławna klacz wyścigowa, biegała 71 razy wygrała 50 wyścigów. Dała 10 źrebiąt, bo dopiero jako 11-letnia pierwsze. Dała Terronę (słynną matkę) a mając lat 26 dała derbiste Thormanby. Terrony wnuczka Queen Esther miała 22 źrebięta.

Queen Mary (po Gladiatorze i Partiality) ur. 1843. Dała 19 źrebiąt, między niemi Blink Bonnie (Derby, Oaks) mając lat 21 uległa Blink-hoolie a mając lat 27 Bonmie Doon. Żyła lat 29.

Więcej klaczy nie przytaczam, ale podaję jeszcze w krótkości liczbę klaczy, które miały dużo źrebiąt:

22 źrebięta *Queen Esther* (po Warlock-The Thane po Stockwell) ur. 1864. 20 źrebiąt—10 klaczy, 19 źrebiąt — 23 klacze, 18 źrebiąt — 63 klacze.

Z tego wszystkiego wynika, że znaczenie folbluta ekonomiczno-gospodarcze i jego wpływ na uszlachetnienie ras krajowych nie da się zaprzeczyć i nadal pozostać musi podstawą hodowli.

Chodzi tylko o to, żeby follbluta więcej zahartować i zrobić go jeszcze odpowiedniejszym do swego celu.

Reorganizacja chowu koni pełnej krwi i reforma urządzeń wyścigowych, by polepszyć wytrwałość i twardość, a szczególnej odporność nogi dzisiejszego folbluta i to bez narażenia na przewrót prób wyścigowych opartych na szybkości, której—to trzeba zawsze mieć na oku,—zawdzięczamy tę rasę, powinny być bezwarunkowo przeprowadzone.

Co do przeprowadzonych pod tym względem projektów, uważam tak zwany zupełny powrót do natury dla zahartowania folbluta, do czego niektórzy hipolodzy zachęcają, za niewłaściwy i za daleko idący. Mogłoby to oddziałać na cofnięcie się hodowli i rozwoju tej rasy. Koń pełnej krwi jest produktorem sztucznym, temu nie można zaprzeczyć, lecz jest dobrym, udanym produktem kultury. Jego wewnętrzne organa jak przedewszystkiem serce, płuca, ale i mięśnie, muskuły, jego wogóle siła, sprężystość, energja, czynią go rodzajem atlety rodzaju końskiego*), temi to zaletami folbluty wszystkie inne rasy szlachetne przewyższają, nie wykluczając araba. Ten ostatni **) tylko pod względem hartu przedniej nogi i tem, że gorszą paszą się zadawalnia, góruje nad anglikiem.

Właśnie te dwie zalety, któremi arab pustynny góruje nad nim, trzebaby się starać poprawić u folblutów. Ale w jaki sposób? Podczas gdy arab w razie potrzeby byle czem się wyżywia najtrudniejszym problemem jest i będzie zawsze przyzwyczajenie folbluta do relatywnie gorszej jakości paszy. Zmiana odżywiania i przyzwyczajenie do niedostatku musiałyby oddziałać ujemnie na rozwój tej rasy.

Właśnie przez intensywną paszę, komfort stajenny i rozsądny trening dawny konik arabski i libijski przekształcił się z biegiem czasów w dzisiejszego okazałego folbluta. Inaczej wychowany folblut zatraci znów właściwe mu zalety.

Który zresztą hodowca folblutów będzie chciał głodzić swoje drogocenne źrebięta, żeby je hartować? A co dopiero roczniaki (Yearlingi)! A jak konie znajdują się już w treningu, to jaknajsilniejszej paszy niezbędnie potrzebują.

Głodzić więc folbluta nie można. Jedynym sposobem, żeby folblutowi wziąć odium wychowania go, jakby rośliny pod kloszem, jest zahartowanie go pobytem na pastwisku, na wzór stepowego konia. Trzeba jednak do tego odpowiedniego pastwiska. Pastwiska w małym okólniku, jak się je często widuje, na których koń bez wyboru dobrą i złą trawą wypasać się musi, i na których zaledwie może się ruszać swobodnie lub wybrykać, absolutnie nie są odpowiednie.

Jeżeli natomiast źrebięta pełnej krwi bez względu na upał, słotę lub zimno puścimy od pierwszej młodości, zatem już z matkami na pastwisko o rozległej przestrzeni, o dobrej glebie, zawierającej dużo wapna, którym, wraz

---

*) Nie tylko pod względem szybkości górują folbluty nad wszystkiemi innemi rasami. Rekord światowy w skoku należał przez pewien czas do „Confidence“ amer sportsmana Richarda Donally. Skoczył on w Rochester W. Y. 7 stóp 6 cali. Jest to 228½ ct wysokości, które koń z jeźdźcem czysto przeskoczył. Ten rekord jest jednak dawno pobity i także przez folbluta. Od 1904 do 1907 wziął go folbut gn. wałach „Conspirateur“ skacząc 2,35 m. W roku 1912 skoczyła siwa folblutka „Monjoie III“ pod p René Ricard we Vitel we Francji 2,36 m. podczas gdy w Ameryce w Texasie klacz pełnej krwi „Heatherbloom“ aż 2,46 m. skoczyła. Kto zresztą widział sławny bieg w wielkim steeple-chasie w Lieverpool (7216 m. i 32 ogromnych przeszkód) ten wie, że żadna inna rasa co do dzielności, sprężystości i odwagi, nawet w przybliżeniu nie dorówna pełnej krwi angielskiej. Nadmienię przy tej sposobności, że w skoku na szerokość irlandzka klacz „Junta“ prawie pełnej krwi trzyma dotąd rekord światowy, przeskoczywszy swego czasu 7,60 m.

**) Mam na oku prawdziwego araba pustyni, a nie hodowane w Europie już mniej suche typowe konie tej rasy (oprócz może tych, które się urodziły w Babolnie).

z rogatem bydłem, mogą się paść i najlepsze dla siebie trawy wyszukiwać; jeżeli dalej na tych rozległych pastwiskach chłopcy stajenni co dzień systematycznie batami je pędzać będą, żeby sobie płuca i muskuły w galopie wyrabiały i, jeżeli te pastwiska przecięte są kilku rowami o różnej szerokości, które są, jak anglik mówi: „fair" i tak założone, że przeskakiwanie ich jest koniom wygodniejsze, aniżeli przełażenie przez nie, jeżeli źrebaki mają na tych pastwiskach szopy otwarte do schronienia się podczas burzy lub słoty, lecz pozatem zostają tak długo, jak tylko klimat i pora roku na to pozwalają, także nocą pod gołą niebem — to tak wychowanym młodym folblutom intensywna pasza: pożywne trawy, z przymieszką esparcety, lucerny, białej koniczyny i t. p. i dodany obrok *nie* zaszkodzą, tylko wyjdą im na dobre. To znaczy źrebięta nie dojrzeją przedwcześnie i nie wystrzelą w górę za szybko, jak trybowane rośliny, ale u zahartowanych ruchem i powietrzem koni znajdą się z czasem i wyrobią same przez się: absolutne zdrowie, odporność organizmu, grube i twarde kości, sprężyste muskuły, ścięgna i żyły.

Samo się przez się rozumie, że i w zimie hartowanie nie powinno zasypiać. Przedewszystkiem pobyt w zaduchu stajennym winno się ograniczać w tej porze roku o ile można najwięcej i to systematycznem wypuszczaniem młodzieży przed i po południu, bez względu na pogodę.

Wzorową stadniną pod względem twardego wychowania folblutów, która ma europejską i prawie światową sławę, jest Seneffe w Belgji (właściciel vicomte de Buisseret). W Seneffe praktycznie grodzone pastwiska, na których folbluty z bydłem razem się pasą, są wielkości 15 — 20 hk. Późną jesienią i podczas zimy puszczają wielkie stada owiec na te pastwiska. Owczy gnój ma być nadzwyczajnie sprzyjającym porostowi traw właśnie przez konie lubianych i wyrabiającym im silne kości o gęstych porach.

Z twardym wychowem konia pełnej krwi podczas jego rozwoju wykazanym powyżej, powinno naturalnie iść w parze więcej jak dotąd hartujące obchodzenie się z nim także podczas treningu Dery, bandaże etc. powinny zniknąć powoli, stajnie nie zbyt zaciepłe, szczególniej zaś teren, na którym konie pracują i biegają, nie powinien być tak łagodny i wyszukany. (Mianowicie tor przeszkodowy.

Przystępuję zatem do problemu wypróbowania dzielności koni, na torze, czyli do urządzeń i organizacji wyścigów będących podstawą selekcji hodowlanej folbluta.

Prawie we wszystkich nowoczesnych dziełach hipologii zawzięcie krytykują przedwczesne wyzyskiwanie folblutów na torze, które podług nich ma być przyczyną złego ich rozwoju i niedostatecznej odporności w dalszej ich karjerze wyścigowej. Krytykują zatem urządzenie wyścigów dla dwulatków.

Nie jest to właściwie nowem. Wyścigi dwulatków od czasu jak egzystują, to znaczy od przeszło 100 lat zawsze już podlegały krytyce przeciwników — i o tyle poniekąd nie bez racji, że po wszystkie czasy bywali niesumienni hodowcy i sportsmeni, którzy, hołdując spekulacji turfowej, rujnowali przedwcześnie dwuletnie konie bezwzględnem wyzyskiwaniem ich na torze.

Tacy się zawsze znajdą i w przyszłości. Na to niema remedium. Idealnych urządzeń bez ujemnych stron w żadnej dziedzinie nie znajdziemy.

Chcieć dlatego znieść wyścigi dwulatków byłoby jednak fałszywem *).

(d. c. n.)

Stef. Sumiński.

---

*) Prędzej aniżeli wyścigi dwulatków wywierają mojem zdaniem szkodliwy wpływ na odporność i twardość folblutów w ich późniejszej karjerze, przetargi roczniaków. Zamiast je twardo wychowywać przygotowują bowiem hodowcy swe źrebaki na te przetargi pasąc je i ceckając wszelkimi sposobami, ażeby w jaknajświetniejszej kondycji jako roczniaki olśniewały oczy kupujących.

Radykalnym środkiem przeciwko wyścigom dwulatków i przetargom *Yearlingów* zarazem byłoby np. przedłużenie czyli przesunięcie całego wyścigowego wychowu i obrotu o rok. I to w ten sposób, że zamiast roczniaków dwulatki byłyby sprzedawane, trzylatki biegałyby w wyścigach dziś dla dwuletnich koni przeznaczonych, a dopiero czteroletnie konie w klasycznych wyścigach (Derby, Oaks etc.), w których teraz trzyletnie biegają. Naturalnie z odpowiednią zmianą to jest podwyższeniem wagi.

Wówczas punkt ciężkości próby wyścigowej przypadłby na czteroletnie, zatem zupełnie już wyrośnięte i dojrzałe konie, biegające pod wyższemi relatywnie wagami (ciężarami). Pędzenie forsownem paszeniem i ceckanie roczniaków stałoby się iluzorycznem, a dwa lata pobytu na pastwiskach oddziałałyby na ich rozwój i hart bardzo korzystnie. Wreszcie klacze i ogiery o rok później byłyby wzięte w trening, a o rok później, i to także napewno z pożytkiem, rozpoczynaćby mogły dopiero karjerę hodowlaną.

Ale zdaję sobie zupełnie z tego sprawę, jakieby trudności taka radykalna zmiana w obrocie wyścigowym przedstawiała. Szczególnie wychów i trzymanie źrebaków pełnej krwi przez dwa lata aż do sprzedaży i ryzyko z tem połączone mogłoby zupełnie uniemożliwić rentowanie się hodowli folblutów.



KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Radomskie Towarzystwo Zawodów Konnych** zostało zawiązane w ziemi Radomskiej. Członkami założycielami są: Juljan Dobiecki z Jankowic, Jan Lewandowski z Dąbrówki Podłężnej, Władysław Pruszak z Wośnik, Tadeusz Proszkowski z Jawora, Tadeusz Przyłęcki ze Stawiszyna, Stanisław Winkler, Dyrektor Związku Ziemian w Radomiu.

Tymczasowe kierownictwo sprawami Towarzystwa zostało powierzone p. Janowi Lewandowskiemu.

Towarzystwo urządza w dniach 18 i 19 maja r. b. zawody konne, których szczegółowy program podajemy.

ZAWODY KONNE w DĄBRÓWCE PODŁĘŻNEJ

(Ziemia Radomska)

Dla 4 let. i star. koni wszelkiego pochodzenia. Jadą: panie i panowie, strój dowolny.

Zapisy do poszczególnych konkursów lub biegów myśliwskich zamykają się w niedzielę 14 maja. Od każdego zapisu obowiązuje wpłata po 1.000 mk. przepadku. Przy zapisach winno być podane: 1) numer porządkowy konkursu lub biegu myśliwskiego; 2) nazwa konia, płeć, maść i wiek; 3) pochodzenie; 4) nazwisko właściciela i jeźdźca. Oprócz tego do Nr. 3 — kategorja konia.

Zapisy do Nr. 2 i 7 bezpłatnie, przyczem do Nr. 7 będą zapisane wszystkie konie, meldowane do któregokolwiek numeru programu.

Furaż trzeba mieć własny.

Uwaga: Wobec konieczności przygotowania mieszkań dla pp. przyjezdnych uprasza się J. W. Panów o łaskawe wczesne zawiadomienie o wzięciu udziału w Zawodach i potrzebie pomieszczenia dla siebie koni.

Wszystkie zapisy i zgłoszenia przyjmuje p. Jan Lewandowski w Dąbrówce Podł., p. Radom, skrzynka Nr. 9.

Dzień pierwszy 18 maja (czwartek) 1922 r.

Nr. 1 godz. 2 po poł. Nagroda 50 000 mk. p. Władysława Pruszaka. 1-mu koniowi 30 000 mk., 2-mu — 15.000 mk., 3-mu — 5.000 mk.

„Concours Hippique" dla koni, które nie brały udziału w konkursach hippicznych na torach oficjalnych. Jadą panie i panowie na koniach własnych. Przeszkód 8 wysokości do 100 ctm., szerokości 250 ctm. Waga własna.

Nr. 2 godz. 3 po poł. Nagrody honorowe. Nagroda p. Mieczysława Rytla.

Konkurs konia wierzchowego (Hunter Shore). Jadą panie.

Ocena konia podług następujących punktów: 1) exterieur, 2) rynsztunek; 3) zachowanie się konia na miejscu, 4) chody: stęp, kłus, galop, 5) wyjeżdżenie, 6) przesadzenie 2-ch przeszkód i styl skoku.

Nr. 3 godz. 4 po poł. Nagroda 100.000 mk., p. Tadeusza Przyłęckiego jun.

1-mu koniowi 60.000 mk., 2-mu—30.000 mk., 3-mu—10.000 mk.

„Concours Hippique". Konie dzielą się na kategorje: zależnie od płatnych miejsc, osiągniętych przez nie w konkursach hipp. na torach oficjalnych.

Kategorja I: konie, które wygrały 1-szą lub 2-gą nagrodę, skaczą przez 12 przeszkód wysokości do 120 ctm., szerokości do 350 ctm.

Kategorja II: konie, które zajęły 3-cie lub dalsze płatne miejsce, skaczą przez 8 przeszkód wysokości do 110 ctm., szerokości do 300 ctm. i 4 przeszkody wysokości do 120 ctm.

Kategorja III: konie, które nie zajęły żadnego płatnego miejsca, skaczą przez 12 przeszkód wysokości do 110 ctm., szerokości do 300 ctm.

Za kategorje koni odpowiadają właściciele „bona fide". Waga własna.

Nr. 4 godz. 5 po poł. Nagroda 50.000 mk. p. Tadeusza Proszkowskiego oraz nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy, ofiarowana przez p. Stanisława de Winklera.

1-mu koniowi 30.000 mk., 2-mu — 15.000 mk., 3-mu — 5.000 mk.

Bieg Myśliwski za mastrem w terenie z przeszkodami, dla koni, które nie brały udziału w wyścigach, lub nie zajęły płatnego miejsca w biegach myśliwskich na torach oficjalnych. Dystans około 4 klm., finish na torze płaskim. Bieg prowadzi p. Tadeusz Proszkowski. Waga minimum 75 kilo.

Nr. 5 godz. 6 po poł. Nagroda Dąbrówki 100.000 mk. oraz nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy, ofiarowana przez p. Aleksandra Daszewskiego.

1-mu koniowi 60.000 mk., 2-mu — 30.000 mk., 3-mu — 10.000 mk.

Bieg Myśliwski za mastrem w terenie z przeszkodami. Dystans około 8 kilom., finish na torze płaskim. Bieg prowadzi p. Jan Lewandowski. Waga minimalna 75 kilo.

Dzień drugi 19 maja (piątek) 1922 r.

Nr. 6 godz. 3 po poł. Nagroda 100.000 mk., p. Juljusza Dobieckiego, oraz nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy, ofiarowana przez p. Jana Cichowskiego.

1-mu — koniowi 60 000 mk., 2-mu — 30.000 mk., 3-mu — 10.000 mk.

Bieg Myśliwski za mastrem w terenie z przeszkodami. Wyłączone konie, które wzięły 1-szą i 2-gą nagrodę w biegu myśliwskim Nr. 5 z dnia 18 maja r. b. Dystans około 10 klm. finish na torze płaskim. Bieg prowadzi p. Juljusz Dobiecki. Waga minim. 75 kilo.

Nr. 7 godz. 4 po poł. Nagroda 150.000 mk. p. Henryka Cichowskiego, przepadki oraz nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy, ofiarowana przez Stanisława hr. Lubienieckich.

1-mu koniowi 60%. 2-mu — 25%. 3-mu — 10%. 4-mu — 5%.

Konkurs Konia Myśliwskiego składa się z trzech prób: a) Konkurs konia wierzchowego, b) „Concours hippique", c) „Cross Country".

A. Konkurs konia wierzchowego. Ocena konia podług następujących punktów: 1) exterieur, 2) rynsztunek, 3) zachowanie się konia na miejscu, 4) chody, 5) wyjeżdżenie, 6) styl skoku. Przeciętna tych sześciu stopni daje stopień, osiągnięty w konkursie konia wierzchowego. Stopni 0 — 7.

B. „Concours hippique". Skoki przez 6 przeszkód wysokości do 100 ctm., szerokości 300 ctm. Stopni 0—7.

Koń skoczy bez zarzutu — 7. Koń zróci tylnymi nogami część przeszkody — 5. Koń zróci przednimi nogami część przeszkody — 3. Koń zróci piersiami całą przeszkodę — 0, przyczem dozwolone jest kończenie konkursu hipp. Za każde wyłamanie odejmie się jeden stopień od stopnia osiągniętego za konkurs. Dozwolone ogółem 6 wyłamań.

C „Cross County" w terenie z przeszkodami z finishem na torze. Dystans około 8 klm. Stopni 0 — 7, stosownie do zajętego u celownika miejsca. Waga minimalna 75 kilo.

Suma stopni trzech prób decyduje o zwycięztwie. W razie równych ilości stopni pierwszeństwo otrzymuje koń, który zajął lepsze miejsce u celownika w „Cross Country". Upadek jeźdźca lub konia nie dyskwalifikuje.

— Robota na polu Mokotowskim.

15 kwietnia, tor orany.

Trener St. Kowalski: Valailles—Toothpick 1600 m. w 1'46"; Lady Margaret — Três chic 1600 m. w 1'48"; Chersoń 1600 m w 1'50$^1/_4$".

Trener Karwacki: Tarczyn — Azamat koło 2'18$^1/_2$; Ewusia 1600 m. w 1'49$^1/_2$".

18 kwietnia, tor orany

Trener St. Żuber: Panna—Ponowa—Polityk 1600 m. w 1'45$^3/_4$"; Ona — Patrol — Neil Desmond 1600 m. w 1'46$^1/_2$"; Obertas — Orlica — Ojdana koło 2'16$^3/_4$".

Trener Małęda: Puddler — Sewastopol 1600 m. w 1'49" lekko; Radiation — Little Quiver 1600 m. w 1'51", lekko.

Trener Kuźdak: Irish Dancer — Mary — Bubi 1100 m. w 1'10$^1/_4$" lekko.

Trener Błaszczak: Mistrz—Niedola 1100 m. w 1'12".

19 kwietnia, tor orany.

Trener Stanisławski: Diadem — Alderney — Nordwind 1300 m. w 1'26".

Trener St. Kowalski: Chersoń — Três Chic — Lady Margaret 1100 m. 1'13$^1/_4$"; Valailles — Toothpick 1100 m. w 1'10" łatwo.

Trener Paszkiewicz: Admirable 1600 m. w 1'45"; Dornach od 1100 m., Berncastel 1600 m. w 1'52".

21 kwietnia, tor orany.

Trener Teodorowski: Łopot—Jambo 1100 m. w 1'14"; Grom — Kain 1100 m. w 1'9$^1/_2$".

Trener Kuźdak: Irish Dancer — Mary 1600 m. w 1'48" łatwo; Bubi 1600 m. w 1'45$^1/_2$.

Trener Gawron: Pieszczotka — Dragoner 1600 m. w 1'47$^1/_4$" łatwo.

Trener J. Kowalski: Larifari—Alse 1600 m. w 1'46$^1/_2$"; Łuna—Flor Fina 1600 m. w 1'49".

Trener Włosek: Sonya — Poolmodie VI 1100 m. w 1'11".

Trener Karwacki: Azamat — Tarczyn 1600 m. 1'50" łatwo; Ewusia łatwo, Zefer 1600 m. w 1'50".

Trener Modzelewski: Burżuj — Anusia 1100 m. w 1'12".

Trener Błaszczak: Niedola — Mistrz 1100 m. w 1'12".

24 kwietnia, tor orany.

Trener Stanisławski: Diadem—Alderney—Nordwind 1600 m. w 1'45$^1/_4$".

Trener Małęda: Sewastopol — Puddler 1600 m. 1'45$^1/_2$"; Radiation — Little Quiver 1600 m. w 1'48".

Trener Tuchołka: Odolie (łatwo) — Niagara (dw. Frohnau) 1600 m. w 1'47".

25 kwietnia.

Tor orany.

Trener Paszkiewicz: Menzala — Dornach 1100 m. w 1'10$^1/_2$".

Trener J. Kowalski: Łuna — Alse 1600 m. w 1'45"; trial: Larifari o 2 dł. Bubi w 1'43".

Trener Kuźdak: Irish Dancer — Mary 1600 m. w 1'45$^1/_2$".

Trener Teodorowski: Grom—Kain 1300 m. w 1'25"; Jamto — Łopot 1600 m w 1'48".

Tor zielony.

Ona — Patrol — Neil Desmond 1600 m. w 1'44".

Trener Cieślak: Azalja — Dry Martini — Ambitna 1600 m. w 1'55" lekko.

Trener Karwacki: Azamat—Tarczyn koło w 2'18$^1/_2$"; Ewusia — Zefer 1600 m. 1'48".

Trener Błaszczak: Mistrz—Niedola 1600 m. w 1'46$^1/_2$".

— Konie państwowe w treningu.

W r. b. następujące konie Państwowego Stada Koni i źrebięciarni w Janowie Podlaskim — zostały wydzierżawione stajniom wyścigowym.

A. hr. Morstin og. Dragoner (Sly Fox — Pelotte), lat 5,
2 letnie: og. Buk (Jawornik — Rosette),
og. Królewicz (Blue Danube—Reine Fiammette).
kl. Surma (Blue Danube — Heroine).

M. Bersohn 3 letnie, kl. Azalja (Icy Wind —Rosette),
kl. Ambitna (Sly Fox—Blitzmadel).

Spółka Hodowlana 3 letnie: og. Little Quiver (Lemberg-Queen Helena),
og. Sevastopol (Spearmint Reine Fiammette).

Korpus oficerski I pułku ułan. $^1/_2$ krwi 3 letnie:
og. Arad (Bandyta - Chorążanka).
og. Buzdygan (Cri de guerre—Ostatnia Chaminade).

Płk. K. Plisowski 2 letnie. og. Bohun (Wool Winder — Blitzmadel):
og. Bigel (Hubertus — Fairy Sands),
kl. Regina (Blue Danube— Queen Helena).

— **„Stado Krasne"** ks. A. Czartoryskiego ma ogiera reproduktora 5 l. Madjara (Beregvölgy i Miranda) i 13 matek stadnych, a mianowicie:

1. Lexavis ur. w r. 1915 po Thrush i Clarilaw.
2. Frosted Ice ur. w r. 1916 po William Rufus i Severity.
3. Blameless ur. w r. 1913 po The White Knight i Ignorance.
4. Dźwina ur. w r. 1900 po St. Angelo i Quandary.
5. Błyskawica ur. w r. 1907 po Batory i Chink.
6. Blondyna ur. w r. 1914 po Con amore i Epsome Saint.
7. Strypa ur. w r. 1914 po Sirdar i Dźwina.
8. Braga ur. w r. 1914 po Wodden i Oporto.
9. Marichette ur. w r. 1916 po Sorrento i Mitrahineh.
10. Epsom Saint ur. w r. 1905 po St. Maclou i Epsom Lass.
11. Iskra ur. w r. 1917 po Dagor i Cornelia.
12. Mira ur. w r. 1916 po Perdiccas i Miranda i
13. Bomba ur. w r. 1915 po Kartacz i Lady Daisy.

W roku zeszłym klacze te były pokryte Madjarem i z nich już dały w tym roku ogierki: Strypa i Błyskawica, a klaczki: Blondyna, Braga i Dźwina. Iskra i Marichette świeżo zaliczone do stada.

W roku bieżącym pokryte będą Madjarem: Braga, Blondyna, Dźwina, Strypa i Błyskawica, w Łańcucie Kentish Cobem: Lexavis i Frosted-Ice, w Janowie Mości Księciem: Bomba i Iskra, a Liegem — Mira.

ZAGRANICZNA.

— **Dużem** powodzeniem w ostatnich czasach we Francji cieszy się znana nam stajnia L. Mantaszewa.

W krótkim przeciągu czasu, jeżdżone przez murzyna Winkfielda, wygrały z tej stajni: Bahadur, Boy Prince, François, Deborah, Tamerlan i Gaurisankar. Boy Prince jest od Prince Palatine'a, François od Nimbusa, cztery inne od Sardanapala.

— **Ze stada** J. hr. Alvensleben wygrały w Niemczech: Maunta nagr. 28.000 mk. w Neuss i Famos nagr. 40.000 mk. w Magdeburgu.

Ze stada A. Steinmeyera Pinguin wygrał w Neuss nagr. 35.000 mk.

— **Kéfalin**, jeden z najlepszych francuskich dwulatków 1922 r., będzie debiutować w 65-tym Biennal'u.

— **W Niemczech** odbywają się obecnie wyścigi w Kolonii, Dreznie, Frankfurcie n/M, Karlshorst, Neuss, Monachium, Dortmund, Hannowerze i Magdeburgu.

— **St. Cloud**, 10 kwietnia.
Prix Simonian 20,000 fr., 2.100 mtr.

L a m a r t i n e og. gn. 3 l. (Mon Général i La Gopeng) H. Cottevieille (ż. Bellhouse) — 1.

Chat Fourré — 2, Balaam — 3 b. m. 3 konie, wygr. o 2 dł. — 3 dł. w 2'23".

— **Nattingham**, 11 kwietnia.
The Newark Three Year Old Hdcp dyst. 1 mila.

R o y a l L a n c e r 8 st. 5 lb. (Spearmint i Royal Favour) (ż. Lare) — 1.

Bethersden Marble (8—9) — 2, Grandson (7—1)—3, b. m. 10 koni, wygr o 4 dł. — 3 dł w 1'45".

— **Derby**, 7 kwietnia.
The Doveridge Hdcp. 1.600 mtr.

H u m p t y D u m p t y (Romeo i Luckpenny III) H. Cottrill (ż. Shatwell) — 1.

Will Somers — 2, Varcy — 3, b. m. 11 koni wygr. o 1½ dł. ½ dł.

— **Medyolan**, 2 kwietnia.
Nagr. *D'Apertura* 30.000 lir., 1.600 mtr.

W i l d S t a r kl. 3 l. (Call'o the Wild i Sunkissed) F. Turner (ż. Emery) — 1. Memling — 2, Virbio — 3. b. m. 9 koni.

Nagr. *Senago* 20.000 lir., 3.000 mtr.

M a i d a kl. 4 l. (Fermoyle i Makhurra) „St. Etruria" (ż. Evans) — 1.

Sacerno — 2, Sokrates — 3. b. m. 2 konie.

— **Newmarket**, 6 kwietnia.
The Craven Stakes, 1.600 mtr.

C o l l a b o r a t o r (Cicero i Combination) p. W. Cooke) (Elliot) — 1.

Tamar — 2, Triumph — 3 b. m. 16 koni, wygr. o 5 dł. — 3 dł.

— **Magdeburg**, 4 kwietnia.
Chamant Ausgleich 40 000 mk., dyst. 2.000 mtr.

F a m o s og. gn. 4 l. (St. Saulge i Faitière) stajni Herrenkrug (ż. Huguenin) — 1.

Horst — 2, Reinweiss — 3. b. m. 3 konie, wygrane o 1¾ dł. — łeb w 2'25".

Zwycięzca urodził się w stadzie J. hr. Alvensleben von Schönborn.

— **Hannower**, 9 kwietnia.
Grosser Hannoverscher Ausgleich 60.000 mk., 1.600 mtr.

P u s c h k i n og. kaszt. 5 l. (Csardas i Mademoiselle) M. Nussenowa (ż. Conrad) — 1.

Ulan II — 2, Famulus — 3 b m. 4 konie.

Wygr. o głowę, ¾ dł. w 1'43".

— **Berlin - Karlshorst**, 9 kwietnia.
Posenberg-Jagdrennen 60.000 mk., 3.700 mtr.

S i e g (Lemberg i Simpatica) p. R. Neumanna (j. hr. v. Pelzer) — 1.

Biederman II — 2, Coriolan — 3, b. m. 4 konie.

Wygr. o 1½ dł. 3 dł. w 4'44".

— **Belgja**. *Hippodrome de Stockel.* 15 kwietnia.
Grande Course de Hais. 3800 m.

D i c k e r D u k e 5 l., 70 kg. (Braxted i Dew of June) p. Ch. Flasselaerts (ż. Riolfo) — 1.

Bon Petiot — 2, Haligunde — 3, b. m. 8 koni, jeden wyłamał, jeden upadł.

— **Saint Sèbastiano**, 16 kwietnia.
Wielka nagroda Wiosenna. 50,000 pesetów, 2200 m.

L e P r o d i g e 4 l. (Prestige i Philosophy) p. T. Cahn (ż. O'Neill) — 1.

Hallebardier — 2, Albano — 3, b. m. 7 koni.

Wygr. o szyję — 1 dł.

— **Auteuil,** 16 kwietnia.
Prix du President de la Republique (St. Chase hndp.). 60,000 fr. i przedmiot wart., dyst. 4500 m

Héros XII st., 79 kg., (Ex Voto i Historienne) p. H Coulon (ż. G. Mitchell) — 1.

Corot 66 kg. — 2, Eamon Beag 74 kg — 3, b. m. 9 koni, upadło 3.

Wygr. o 3 dł., — 2 dł. Total. 34 : 10.

— **St. Cloud,** 15 kwietnia.
Prix du Bois de Boulogne, 25,000 fr., 2100 m.

Primat og. gn. 4 l. (Bruleur i Primavista) A. Monnier (ż. O'Neill) — 1.

Gaston de Foix — 2, Garde Noble — 3, b. m. 2 konie. Wygr. o łeb — 1½ dł. w 2'20⅗". Tot. 56 : 10.

— **Sydney,** (Australja)
The Autumn Stakes,

Beauford — 1, Sister Olive — 2, Eurythmic — 3.

— **Bois de Boulogne,** 17 kwietnia.
Prix Hocquart (Poule des Produits) 30 000 fr., dyst. 2.400 metrów.

Joyeux Drille og. kaszt. 3l. (Sansle Sou i La Semillante) N. Ambatielos (ż. G. Stern) — 1.

Le Revoir — 2, Bolet Satan — 3 b. m. 9 koni, wygr. o dł. 1 dł. — ½ dł. Tot. 86 : 10.

— **Epsom,** 18 kwietnia.
The *Great Metropolitan Stakes* (hdcp.) 1.685 f. szt., dyst. 2 ¼ m.

Sangrail og. 4 l., 6 st. 13 lb. (Santoi i Marie Lloyd) J. Benson (ż. T. Morgan) — 1.

Flint Jack 5 l., (8 st. 7 lb.) — 2, Adorna 5 l. (6 st. 9 lb) — 3, b. m. 13 koni; wygr. w 4'3 ⅗"

Cota 20 : 1.

— **Berlin-Karlshorst,** 17 kwietnia.
A. G. A.—Preis, 100.000 mar. i przedm. ofiarowany przez Tow. Autom. w Lichtenberg; dyst 4.000 mtr. (Jagdrennen).

Biederman II, 6 l., (Calveley i Banderilla) p. H. Sello (j. Kukuliea) — 1.

Sieg — 2, Glatteis — 3, b. m. 7 koni, wygr. o 2 dł. w 4'57 ½", tot. 59 : 10.

— **Epsom,** 19 kwietnia.
The *City and Suburban* hdcp. 1.681 f. szt., 1 ¼ mili.

Paragon og. gn. 5 l., 9 st. (Radium i Quintessence) p. E. Paget'a (ż. Archibald) — 1.

Monarch (8-4) — 2, Granely (8 0) — 3 b. m. 7 koni, wygr. o ¾ dł. w 2'6 ¾". Cota 5 : 1.

— **Sandown,** 21 kwietnia.
The *Sandown Park Stud Produce Stakes*, 1 488 f. szt., dyst. 5 fur.

Tetragon kl. s. (The Tetrarch i Decagone) A. Furness (ż. Hulme) — 1.

Scyphius (The Tetrarch) — 2, Greenfinch (Sunspot) - 3 wygr. o głowę — 2 dł. w 1 m. 5 s Cota 5 : 1.

KOMUNIKATY.

— Instrukcja dla Komisji, zakupującej ogierki do źrebięciarni państwowych.

1. Komisja składa się z trzech członków: Inspektora Generalnego, Inspektora Okręgowego i I go rzeczoznawcy. Zastępcą jest kierownik stada w Janowie.

2. Komisja decyduje zakup większością głosów.

3. Komisja zakupuje ogierki roczne i dwuletnie.

4. Komisja nie zjeżdża do mniejszej ilości ogierków niż 5.

5. Ogierki te muszą być conajmniej pół krwi angielskiej lub arabskiej, przyczem oboje rodzice winni być wiadomego pochodzenia. Wyjątek może mieć miejsce wtedy, jeżeli matka, aczkolwiek bez papierów, jest niezawodnie szlachetnego pochodzenia, o czem musi jednak Komisja zaopinjować jednogłośnie.

6 Łącznie z ogierkiem — winno być przedstawione świadectwo jego pochodzenia (rodowód), stwierdzone podpisem właściciela i pieczęcią. Ogierki po ogierach państwowych muszą posiadać rządowe świadectwo stanowienia poświadczone przez odnośne Depo Ogierów.

7. Kwalifikacja ogierków winna być jaknajsurowsza.

8. Poza kwalifikacją indywidualną — wyłączają absolutnie od zakupu:

1. Wszelkie narośle i zgrubienia kostne.
2. Miesięczna ślepota.
3. Nieprawidłowa postawa nóg.
4. Niedostateczny wyrost i słaby rozwój kostny.

9. Ogierki, niezależnie od rasy, dzielą się na III kategorje

10. Ceny w r. 1922 płacone będą następujące:

roczne I kat. — 450.000
„ II „ — 375.000
„ III „ — 250.000
dwuletnie — o 25 % drożej.

11. Za pochodzenie czystej krwi arabskiej, oraz wysokość % krwi czystej Komisja może dodać 10 % dodatku tytułem zachęty jednak tylko w kategorji I, natomiast ogierki, których matka jest pochodzenia niewiadomego, nie mogą być zaliczone wyżej niż do III kat.

12. Wypłata za ogierki odbywa się asygnatą płatną w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie.

13. Ogierki będą zakupywane od dnia 1 maja do 15 czerwca.

Fr. Jurjewicz
Dyrektor Zarządu Stadnin Państwowych.

J. Grabowski
Inspektor Generalny.



Sprzedaje się 2 l. kl. „Alma”
po Magnan i kl. Glawari
pół-siostra Pieszczotki i rodzona siostra Magnesa, który wygrał nagr. próbną dla 2 l. w roku 1919. Wycofana z treningu z powodu uderzenia w tylnią nogę.
Wiadomość u Hr. Morstina Hotel Europejski.

Materjały ang. na ubrania
Palta nieprzemakalne
Sport
J. Rokicki i S-ka
53 Nowy-Świat 53

PALCIE TYLKO
NAJLEPSZE, NAJWYTWORNIEJSZE
PAPIEROSY
NAPOLEON 15 mk. szt.
ZEPHYR 10 mk. szt.
FABRYKI
SYRENA


ŻĄDAĆ
WSZĘDZIE!

DWAJ ZDEMOBILIZOWANI
Oficerowie kawalerji
z dłuższą praktyką przy koniach
poszukują odpowiedniego zajęcia
przy stadzie, albo przy stajni.
O bliższe szczegóły zwracać się do redakcji „Jeźdźca i Hodowcy”.

Stowarzyszenie Rolnicze
DO
Zakupu i Sprzedaży Koni
W WARSZAWIE
UL. KOPERNIKA 30 (gmach C. T. R.)
adres telegr. „KUPKOŃ”
Komisowe kupno i sprzedaż koni, uprzęży i ekwipaży.

Redaktor i wydawca M. RADWAN. Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

Rok I. Dodatek Nr. 1. 30 kwietnia 1922 r.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW:
Rocznie 8000 mk, półrocznie 4000 mk, kwartalnie 2000 mk.
Numer pojedyńczy tygodnika, lub dodatku 150 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski, № 106.

Stali prenumeratorzy mogą otrzymywać za okazaniem kwitu prenumeracyjnego dodatki w przeddzień wyścigu w Redakcji, Hotel Europejski Nr. 106, od godz. 6 — 8

Nareszcie! Tak mówią wszyscy ci, co z niecierpliwością od dłuższego czasu liczyli dnie, poprzedzające rozpoczęcie sezonu prób wyścigowych.

Bo sezon wyścigowy—to wielki ewenement w życiu dużych miast, przytem łączy on w sobie użyteczne z przyjemnem: wyścigi są z jednej strony probierzem materjału hodowlanego, z drugiej największą atrakcją sportową, najbardziej lubianą rozrywką wszystkich wielkich środowisk całego kulturalnego świata.

Z powodu wojny i ciężkich warunków powojennych nie mamy jeszcze wyścigów takich, jakie mieć chcielibyśmy, o jakich marzymy i do jakich dojdziemy za lat kilka, ale ponieważ do celu dążymy racjonalnie, stopniowo i z ogromnemi wysiłkami — więc dojdziemy: „est modus in rebus sunt certi denique fines".

Obecne wyścigi konne, powstające jak feniks z popiołów, stworzone wprost z niczego szaloną pracą i dobrą wolą ludzi, poświęcających się z zaparciem się siebie sprawie hodowli krajowej, choć jeszcze dalekie od rozkwitu, jednak przyniosą wprost nieobliczalny pożytek dla kraju ze względów hodowlanych, dadzą masę wrażeń i godziwą rozrywkę miłośnikom tego najszlachetniejszego sportu.

Jutro zaludni się puste przez długą i ciężką zimę pole Mokotowskie i spotkamy się tam wszyscy, śledząc pilnie sukcesy i zawody swoich faworytów i sympatycznych barw.

Tegoroczna wiosna nie sprzyjała początkowo robocie koni. Mimo to kilka stajen jest już bardzo zaawansowanych w kondycji swoich pupilów.

Prym pod tym względem trzyma stajnia L. J. bar. Kronenberga, którego konie wyglądają lekko, doskonale i galopują dobrze.

Stajnia H. ks. Lubomirskiego jest w wielkim porządku na oko, bo z roboty trudno było osądzić, gdyż konie przyszły na plac dopiero we środę; ale dobry tor treningowy w Kruszynie daje gwarancje, że konie te są gotowe. Bardzo dobrze wyglądają Zbaraż i Desmira. Wyrósł, ale za to za lekki jest Zaporożec, który w roku zeszłym robił wrażenie atlety.

Konie p. M. Bersona przyszły do Warszawy niedawno. Wyglądają doskonale, choć przez zimę nic prawie nie zmieniły się. Mimo bardzo dobrych warunków treningowych w Lesznie, konie robią wrażenie, że są dalekie jeszcze od kondycji.

Do bardziej „wyfitowanych" stajen zaliczyć trzeba stajnie J. hr. Czarneckiego, gdzie większość koni, szczególniej klaczy, jest bardzo i bardzo, sądząc z wyglądu, wytrenowanych. Crack'iem stajni zdaje się być 3-letnia Odolie, która dobrze galopuje. Kilka koni tej stajni, jak Odolie, Malaga, może Niagara (dw. Frohnau) zasługuje na uwagę, reszta składa się się z materjału bardzo słabego choć licznego.

Między końmi, które są od dłuższego czasu na placu wyścigowym, golopami zwracają uwagę: Valailles, Ober-

tas, Patrol, Alderney, Sewastopol, Toothpick, Pieszczotka. Mało zaawansowane w robocie są konie stajni p. M. Roga.

Notując zmiany na torze, zaznaczyć musimy, że ustawiono za torem wyścigowym, przed główną trybuną, tablicę, na której będą wywieszane numery koni, wagi i nazwiska jeźdźców; koło poddocku wybudowano sześć nowych kas dla wzajemnych zakładów.

Wspomnieć należy i „pro domo sua": wzorując się na sposobach zagranicznych, będziemy starali się, według możności, dać czytelnikom, bywalcom wyścigowym i graczom jaknajobszerniejsze i najodpowiedniejsze wiadomości i dane o szansach i robocie koni, wnioski i inicjatywę pozostawiając im samym.

A więc sezon zaczynamy!

Kronika Zagraniczna.

Maisons Laffitte, 21 kwietnia.

Prix Penelope (Paule de Produits, Pouliches) 2000 mtr.

Zariba kl. gn. 3 l. (Sardanapale i Saint Lucre) p. M. Boussac (ż. G. Stern) — 1.

Soeur Anne — 2, Cornuaille — 3 b. m. 7 kl.

Wygr. o 3/4 dł. w 2'09 3/5".

Bardzo rasowa klacz, nie wpełni jeszcze kondycji wygrała łatwo.

— **Longchamp,** 23 kwietnia.

62 Prix Biennal (1922-23) 25,000 fr., 2000 mtr

Mazeppa II og. gn. 3 l. (Sans le Sou i La Massiere) p. L. Agopian (ż. Mac Gee) — 1.

Kefalin — 2, Bahadur — 3, b. m. King Karol, Pr. Coquerico, Frondeur II, Pantagruel, Boy Prince.

Wygrane o szyję — 1 1/2 dł.

64 Prix Biennal (1921-22) 40000 fr., dyst. 3000 mtr.

3 l. Harpocrate (+ 4 kg.) duc'a Decazes (ż. A. Sharpe) — 1.

Gaston de Foix — 2, Vatel — 3, b. m. Grazing, Zeitoun, Dormans, Primat, Shake Hand.

Wygr. o głowę — o 1/2 głowy.

Nadzwyczajnem powodzeniem cieszył się żokiej Mac Gee, który z 6 wyścigów rozegranych dnia tego wygrał cztery; inne dwa wygrał A. Scharpe.

Ostatnie galopy.

27 kwietnia.

Tor zielony: Trener Paszkiewicz: Admirable 1600 mtr. w 1'48".

Tor orany: Trener S. Kowalski. Valailles-Toothpick koło 2'15 1/2".

Trener Gawron: Pieszczotka 1100 mtr. w 1'10".

Trener Włodek: Miech Ipsos (waga dżent.) 1600 mtr. w 1'48".

28 kwietnia.

Tor orany: Towarzysz—Floramour 1600 mtr. w 1'46".

Trener Paszkiewicz: Dornach — Soultz 1600 mtr. w 1'45 1/2".

Trener Włodek: Sonya (w. dż.)—Prim Lass 1100 mtr. w 1'12".

Trener Tuchołka: Sobótka—Odwilż 1300 mtr. 1'25"; Prypeć — Zbrucz 1100 mtr. w 1'12".

Trener Wełnicki: Pani Ola—Anusia 1100 mtr. 1'11 1/2".

Tor zielony. Trener Tucholka: Odolie—Niagara 1600 mtr. w 1'44".

Trener Karwacki: Azamat—Zefer 1600 mtr. 1'45".

Trener Kuźdak: Irish Dancer (wyjech.)—Mary (lekko) 1600 mtr. w 1'45 1/2".

Trener J. Kowalski: Łuna — Fl. Fina 1600 mtr. w 1'49 1/2".

Trener A. Zasępa: Konie pracowały pół speed'em i zostawiły doskonałe wrażenie szczególniej Zbraż i Desmira, dobrze też szły Ulmen, Zaporożec, Witeż i Zerwikaptur.

Trener Cieślak: Konie robiły lekki galop: Azalia — Dry Martini—Ambitna 1600 mtr. w 1'49".

Trener Stanisławski *po oranym*: Aldernay—Diadem 1100 mtr. w 1'09 1/4".

Trener Małęda: Sewastopol (lekko) — Little Quiver 1100 mtr. w 1'9".

Według nowych prawideł ogiery zagraniczne będą nosiły za swoje pochodzenie 2 kg. nadwagi, a nie trzy jak było dotąd.

Zapisy do gonitw.

Dzień 1-szy, 30 maja 1922 r.

29 maja o godz. 10 1/2 w kanc Tow. Z. H. koni w Polsce Prezes Towarzystwa w asystencji Członków Zarządu A. hr. Morstina, H ks. Lubomirskiego, pułk. K Plisowskiego i L. J. bar. Kronenberga, otworzył zapisy. Przed ich rozpoczęciem po krótkiem przemówieniu Prezesa i na jego wniosek zebrani licznie Członkowie i właściciele stajen uczcili przez powstanie pamięć niedawno zmarłego długoletniego współpracownika Towarzystwa — Stefana Tingle.

Z powodu spóźnionej wiosny, a przez to niegotowości jeszcze wielu stajen zapisy na pierwszy dzień wypadły blado. Najliczniejsze pola zebrały handicapy Otwarcia.

Nagroda z przeszkodami nie doszła do skutku: nie zapisał się żaden koń.

Gonitwa I. 20000 mk. dystans 1600 mtr.

Lady Margaret biegała w roku zeszłym 4 razy, wygrała 3 razy przegrywając raz tylko do Dry Martini. Wszystkie jej wyścigi były na dyst. 800 mtr. Obecnie na robocie mało ustępuje Très chic.

Odolie biegała w roku zeszłym w poznaniu 3 razy i tyleż razy wygrała. Teraz na robocie idzie dobrze.

Liczymy, że wygra *Odolie*.

Gonitwa II. 25000 mk. dystans 2100 mtr.

Bubi pójdzie prawdopodobnie w gonitwie 5-ej

Tarczyn pójdzie w gonitwie 5-ej

Ulmen biegał w roku zeszłym z dużem powodzeniem na krótszych dystansach wygrywając 7 wyścigów na 22 starty. Cała stajnia H. ks Lubomirskiego wygląda, że jest w doskonałej formie.

Valailles w roku zeszłym biegała w lepszych towarzystwach, wygrywając 7 wyścigów na 12 startów. Obecnie jest w doskonałej kondycji i idzie na robocie dużo lepiej, jak w roku zeszłym.

Witeż pójdzie prawdopodobnie w gonitwie 5-ej.

Liczymy że wygra *Valailles*.

Gonitwa III (dżentel) 12000 mk. 1600 mtr.

Jambo biegał dobrze w 1918 r. w Odessie w lepszych towarzystwach. Od tego czasu z powodu kulawizny w kopycie nie występował. Miał już niezły galop w tym roku.

Łuna biegała w roku zeszłym 5 razy wygrała raz jeden dżentelmeński wyścig. Obecnie jest już b. zaawansowana w kondycji i od zeszłego roku znacznie się poprawiła.

Miek w roku zeszłym na 17 startów wygrał raz jeden. Na robocie idzie dobrze, pojedzie na nim maj. K. Römmel.

Liczymy na *Miecka*.

Gonitwa IV (hdcp) 50000 mk. 1600 mtr.

Alderney w roku poprzednim na 6 startów wygrała 3 razy. Na robocie idzie dobrze, na dłuższym dystansie jednak ustępowała Diademowi.

Odolie pójdzie w nagr. I-szej.

Patrol wygrał w roku zeszłym trzy wyścigi z ośmiu; był dosyć oszczczędzany. Obecnie jak i cała stajnia bar. L. J. Kronenberga jest w wielkim porządku.

Polityk idzie jako leader dla Patrola. W roku zeszłym biegał 3 razy w Poznaniu zajmując za każdym razem drugie miejsce za Odolie, w Warszawie biegał 4 razy bez powodzenia. Bardzo szybki na krótklm dystansie; roli większej zapewne nie odegra mimo małej wagi.

Sewastopol, doskonałego pochodzenia, biegał w roku zeszlym 6 razy i wygrał 3 razy. Obecnie zmienił się bardzo na korzyść i na robocie nie ustępuje Puddlerowi. Jest w wielkim porządku. Pojedzie na nim żokiej Kłodziak.

Zerwikaptur w roku zeszłym na 7 wyścigów zwyciężył trzy razy. Obecnie mimo dochodzących niepochlebnych wieści wygląda dobrze i na rannej robocie zrobił dobre wrażenie. Koń ten, który lubi biegać bardzo świeży, może bardzo dobrze przejść pierwszy raz.

Liczymy, że ze względu na formę najbliższe miejsca zająć powinny *Sewastopol*, Patrol i Zerwikaptur.

Gonitwa V (hdcp) 50,000 mk. dyst. 2100 m.

Bubi, bardzo wytrzymały koń, biegał w roku zeszłym 27 razy, przychodząc 4 razy pierwszy do słupa. W tym roku miał już na rannej robocie trial z Larifari, do którego przegrał $1^1/_2$ dł na dyst. 1600 mtr. w 1'43", lecz robił wrażenie, że na dłuższym dystansie byłby może wygrał. W każdym razie trial posunął go bardzo w kondycji.

Admirable, koń który, jak jest świeży robi bardzo dobre wyścigi. W roku zeszłym na 16 wyścigów wygrał 2 razy, Miał bardzo dobry galop w pojedynkę Pojedzie na nim żokiej Tuchołka.

Obertas wygrał w roku zeszłym między innemi St. Leger i minł dobry wyścig w nagr. Wielkiej Warszawskiej. Jest w dużej kondycji i b. dobrze galopował, choć nie jest to koń „galopowy".

Orlica idzie jako leader dla Obertasa. W roku poprzednim na 17 startów wygrała 2 razy. Na robocie idzie bardzo dobrze, ale znana jest z tego. Mimo to nie można jej zupełnie lekceważyć.

Tarczyn wygrał w roku zeszłym 6 razy na 16 startów; wygląda dobrze, na robocie ustępuje jednak Azamatowi.

Ulmen patrz gon. II-ga.

Witeź na 17 startów w roku zeszłym wygrał 5 razy. Ponieważ dzieci Mości Księcia z wielkiem zmieniają się bardzo na korzyść, więc i on powinienby w tym roku biegać lepiej. Na robocie robi dobre wrażenie.

Liczymy, że najwięcej szans mają: *Obertas*, Tarczyn, może Witeź.

Gonitwa VI, 15.000 mk., dyst. 1600 mtr.

Burżuj (dawn. Towarzysz) biegał w roku zeszłym 5 razy bez powodzenia. Obecnie dużo się poprawił.

Ewusia w roku zeszłym na 5 startów wygrała raz. Utrzymywano zawsze, że była nie w porządku. Na robocie robi zupełnie dobre wrażenie

Kuzyn wygrał w roku zeszłym na 6 startów raz jeden. Zdaje się, że jest jednakże daleki od kondycji.

Larifari w roku zeszłym nie biegał ze względu na stan nóg. Przedtem w Austrji był uważany za konie mniej więcej klasy Pelasgera. Na rannym trialu pobił Bubiego, co dla tej klasy, w której jest zapisany, daje mu ogromną przewagę.

Nordwind w roku zeszłym biegając 9 razy wygrał raz jeden Obecnie na galopach ustępuje Diademowi i Alderney, jednak liczyć się z nim trzeba.

Uważamy, że wygrać powinien *Larifari*.

I. 20.000 mk. 1600 mtr.

	ilość wyścigów *)	ilość I-szych nagród	suma wygrana
Lady Margaret	4	3	38.000
Odolie	3	3	38.000

II. 25.000 mk. 2100 mtr.

Bubi	27	4	95.600
Tarczyn	16	6	106.500
Ulmen	22	7	139.400
Valailles	12	7	149.700
Witeź	17	5	102.800

III. 12.000 mk. 1600 mtr.

Jambo	—	—	—
Łuna	5	1	11.600
Miek	17	1	32.000

IV. 50.000 mk. Hcp. 1600 mtr.

Alderney	6	3	44.800
Odolie	3	3	38.000
Patrol	8	3	43.200
Polityk	7	—	16.600
Sewastopol	6	3	38.000
Zerwikaptur	7	3	66.000

V. 50.000 mk. Hcp. 2100 mtr.

Admirable	16	2	44.400
Bubi	27	4	95.600
Obertas	10	3	291.000
Orlica	17	2	47.600
Tarczyn	16	6	106 500
Ulmen	22	7	139.400
Witeź	17	5	102.800

VI. 15.000 mk. 1600 mtr.

Burżuj	5	—	5.600
Ewusia	5	1	8.800
Kuzyn	6	1	9.000
Larifari	3	1	16.600
Nordwind	9	1	22 000

*) W roku zeszłym.

Redaktor i wydawca M. RADWAN.

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.